

Wychodzi
pierwszego dnia
każdego miesiąca.

Adres redakcyi
i administracyi:

Lwów,
Chorążczyzna 22.
II. piętro.

PRZYJACIEL ZDROWIA

ORGAN LWOWSKIEGO TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO,
POŚWIĘCONY HYGIENIE LUDU I WSI.

Przedpłata
roczna:

1 korona 20 h.
1 marka 20 pf.
60 kop.

Cena
pojedynczego
egzemplarza
10 hal.

DODATEK BEZPŁATNY

DO „PRZEWODNIKA KÓLEK ROLNICZYCH“, „PRZEGLĄDU HYGIENICZNEGO“
I „ROLNIKA“.

WYDAWCY: ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA KÓLEK ROLNICZYCH
I LWOWSKIE TOWARZYSTWO HYGIENICZNE.

KOMITET REDAKCYJNY: Dr. S. Bernadzikowski, Dr. M. Dalkiewicz, prof. Dr. M. Grabowski, Dr. B. Kaczorowski,
Dr. J. Kasperek, Dr. A. Kuhn, Dr. S. Mikołajski, Dr. J. Opieński, prof. Dr. K. Panek,
doc. Dr. W. Szumowski.

Odpowiedzialny redaktor: DR. BRONISŁAW KACZOROWSKI, Lwów, Chorążczyzna 22.

Co uczy pismo święte o wstrzemięźliwości od trunków?

(Ciąg dalszy.)

II. Samson. Ile razy Żydzi odstąpili od przykazań Boskich, tyle razy podawał ich Bóg w moc pogańskich narodów; skoro się zaś do Pana nawrócili, dawał im mężów, którzy ich wyzwalał z ucisku. Mężów tych nazywa Pismo Święte Sędziami, nie tylko dlatego, że spory rozsądza, ale i dlatego, że wykorzeniając bałwochwalstwo, krzewili wiarę w Boga prawdziwego i byli wykonawcami sądów czyli wyroków Bożych nad poganami. Sędziowie dowodzili wojskiem w czasie wojen i piastowali władzę nad narodem. Jednym z takich Sędziów był Samson za czasów, kiedy lud izraelski był uciemiężony przez Filistynów.

Żył naówczas mąż imieniem Manue, bezdzietny, którego żonie ukazał się Anioł Pański i zwiastował jej, że porodzi syna, który lud wybawi z niewoli filistyńskiej. Tym synem właśnie był Samson, który od urodzenia został poświęcony Bogu t. zn. był Nazarejczykiem i miał się wstrzymać od wszelkich trunków upajających i od pokarmów nieczystych. Nazarejczycy na znak ślubowania wstrzemięźliwości od napojów gorących nie obcinali włosów na głowie. Wedle słów Pisma św. powiedział dla tego Anioł do żony Manuego: „Strzeżże, abyś nie piła wina i sycery*) ani nie jadła nic nieczystego, albowiem poczniesz i porodzisz syna, którego głowy brzytwa się nie dotknie, bo będzie Nazarejczyk Boży z dzieciństwa

swego i żywota matki, a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Filistynów“.

Samson odznaczał się nadludzką siłą. Rozdarł lwa młodego na sztuki, związany dwoma nowymi powrozami roztargał je, a ośłą szczęką pobił 1000 nieprzyjaciół. Całe prawie życie walczył z Filistynami, dostał się jednak wreszcie w ich ręce a oni wylupili mu oczy z zemsty, kazali mu żarna obracać i osadzili w ciemnicy.

W czasie uroczystości bożka swego Filistyni cieszyli się i wołali: „dał Bóg nasz nieprzyjaciela naszego w ręce nasze“. Po obiedzie zgromadzili się w wielkiej liczbie i przywołali Samsona z ciemnicy, aby grał przed nimi.

Samson grał jakiś czas, ale głęboko odczuwał obelgę wyrządzoną sobie i religii żydowskiej przez nieprzyjaciela, wołał więc do Pana: „Panie Boże, spojrzij na mnie i przywróć mi moc dawniejszą“. A ujawszy dwa słupy, na których opierał się dom z Filistynami, rzekł: „Niech umrę razem z nimi!“

I zatrząsł mocno słupami i zwałił dom, grzebiąc siebie wraz z Filistynami, którzy się bawili grą jego.

Samson od urodzenia aż do śmierci, nigdy nie tknął żadnego trunku, bo jako Nazarejczyk złożył ślub wstrzemięźliwości. Jego zadziwiająca siła była wprawdzie osobliwym darem Bożym, ale dla utrzymania jej wcale nie potrzebował używać alkoholu. Nie twierdźmy więc, że chcąc wykonać jakąś pracę cięższą, musimy wzmocnić się wódką. Gdy Samson poraził 1000 ludzi szczęką ośłą i padł zemdlony, zwrócił się do Pana Boga, mówiąc: „Czyż mam umrzeć z pragnienia i wpaść w ręce

*) trunek.

bezbożnych“. A Pan Bóg dał mu trunek, który z pewnością w tym razie był najlepszy: Czy było to wino? Nie! Czy był to jakiś inny trunek gorący? Nie! To była woda, której napiwszy się, odżył siły i odżył.

Wstrzemięźliwość Samsona była skutkiem anielskiego rozkazu, a matka jego wychowywała go w tej cnocie także z rozkazu Boga. Gdyby wszystkie kobiety chciały wstąpić w ślady matki Samsona i unikały zupełnie trunków, a osobliwie w stanie błogosławionym, stworzyłyby raj na ziemi.

Widzimy, że zupełna wstrzemięźliwość od trunków nie jest nowością. Nie jest ona owocem dnia wczorajszego, jak sądzi wielu. Czy słyszeli kiedy o Samsonie? Czy wiedzą o tem, że żył około 3.100 lat przed nami? Co więcej! Nazarejczycy istnieli długie lata przed Samsonem i zachowywali wstrzemięźliwość.

Zupełna wstrzemięźliwość jest dobrą zarówno dla duszy jak dla ciała. Nie możemy myśleć, że będziemy tak silni jak Samson, ale przez wstrzemięźliwość z pewnością nie poniesiemy straty, lecz owszem zyskamy. Żyjąc wstrzemięźliwie, odniesiemy pełniejszą korzyść z wszystkich innych środków utrzymania zdrowia.

Zupełna wstrzemięźliwość zgodzi się łatwiej z naszą pracą codzienną i lepiej usposobi nas do wykonywania wszelkich obowiązków. To było prawdopodobnie jedną z przyczyn, dla których wdrożono Samsona do wstrzemięźliwości. Będąc wstrzemięźliwym, był zdolniejszym do wykonania ogromu pracy, która go czekała. Czasem mała ilość trunku wystarczy, by przeszkodzić wykonaniu ważnego obowiązku lub, by stać się przyczyną zaniedbania tegoż. Wstrzemięźliwość ułatwia każdą uczciwą pracę.

Zupełna wstrzemięźliwość powinna jednak towarzyszyć innym cnotom. Samson nie był doskonałym, ale z pewnością byłby jeszcze niedoskonałym, gdyby był używał trunków. Był on za mało czujny, popadł w grzech i stał się łupem swoich nieprzyjaciół.

Nie bądźmy pyszni z powodu zupełnej naszej wstrzemięźliwości i nie sądźmy, że to już wszystko, czego potrzeba, aby żyć sprawiedliwie. Musimy być czujni i prosić Królową Korony Polskiej, aby nam użyczyła nie tylko łaski zupełnej wstrzemięźliwości, ale i wszystkich innych cnót, niezbędnych do życia wedle przykazań Bożych.

III. Anna matka Samuela. Za czasów arcykapłana Helego, który był Sędzią ludu Izraelskiego, żył mąż imieniem Elkana, który chodził regularnie w dni święte do przybytku Pańskiego i składał ofiary. Anna, żona jego, nie mając dzieci, modliła się tam pewnego razu i uczyniła ślub, mówiąc: „Panie Zastępów, jeżeli mi dasz syna, poświęcę go Tobie a brzytwa nie postoi na głowie jego“. To znaczy, że syn jej przyszedł miał być Nazarejczykiem i nie pić nigdy żadnych trunków. U Żydów w dawnych czasach pijaństwo było bar-

dzo rozpowszechnione, w przeciwieństwie do dni naszych, w których Izraelity pijaństwo nie uznają za lekarstwo. Modlili się oni zwyczajnie głośno — jak i dziś to czynią — Anna zaś z wielkiego żalu i smutku cichą odprawiała modlitwę, płacząc i dlatego ściągnęła na siebie podejrzenie Helego, że jest pijaną. Heli bowiem rzekł do niej: „Dokądże pijaną będziesz? Wytrzeźwij się od wina, którem się upiłeś!“ Ale Anna odpowiedziała łagodnie i stanowczo: „Panie mój, jam niewiasta bardzo nieszczęsna a wina i wszelkiej rzeczy, która upoić może, nie piłam, ale wylałam duszę moją przed oczyma Pańskimi“. Wtedy rzekł Heli: „Idź w pokój, a Bóg Izraela niech wysłucha prośbę twoją“.

Widzimy więc, że tam, gdzie używanie trunków jest rozpowszechnione, nawet osoby zupełnie trzeźwe mogą być posądzone o pijaństwo. Zdarza się nieraz, że aresztują ludzi, którzy leżą bez czucia, mając ich za pijaków, podczas gdy oni są chorzy zupełnie z innego powodu. Czasami osoby takie skonają, nim się wyjaśni pomyłka. Gdyby trzeźwość była równie pospolita, jak pijaństwo, podejrzenie o upicie się nie mogłoby zdarzyć się tak często jak obecnie.

Zupełna wstrzemięźliwość jest najlepszym zabezpieczeniem przed posądzeniem o pijaństwo.

Anna nie była pijaną, ponieważ nie piła żadnego trunku, mogła więc jasno i stanowczo zaprzeczyć posądzeniu Helego.

Człowiek zupełnie wstrzemięźliwy może wprawdzie być posadzony o pijaństwo, ale on ma przekonanie i pewność, że posądzenie jest fałszywe. Człowiek używający trunków, może być niepewny, czy nie został oszukany co do mocy trunku, który wypił. Zupełna wstrzemięźliwość daje człowiekowi bezpieczeństwo i świadomość tego bezpieczeństwa, a jego dobre imię jako człowieka zupełnie wstrzemięźliwego odda mu doskonałą przysługę w razie złośliwego i fałszywego oskarżenia.

Czyńmy podobnie jak Anna i nie szukajmy w trunku pociechy w chwili smutku i zmartwienia. Wielu ucieka się do kieliszka w razie strapienia, lecz zamiast ulżyć, powiększa jeszcze swoje nieszczęście. „Kto jest smutny, niechaj się modli“. Tak uczyniła Anna. Duch Boży, a nie „spirytus“ jest prawdziwym pocieszycielem dla cierpiących. Czyniąc tak jak Anna, będziemy mogli tak jak ona stanowczo odpowiedzieć tym, którzy nas podejrzewają. Nigdy nie dopuścimy do utraty tej pewności i przewagi. Każdy kto mógł niegdyś tak powiedzieć, ale obecnie nie może, utracił władzę i siłę. Przeważnie mogą ludzie powiedzieć tylko: „Piłem bardzo mało“. Mielibyśmy zawsze prawo powiedzieć: „Nie piłem wcale“. Zdobyć sobie tego prawa należy wyłącznie od nas samych.

IV. Samuel. Po roku porodziła Anna syna i nazwała imię jego Samuel, a wykarmiwszy go przywiodła do Świątyni i rzekła do Helego: „Panie mój, jam jest owa niewiasta, którą widziałeś modlącą się Panu. O dziecko prosiłam i dał mi Pan

na prośbę moją, przeto poświęciłam je Panu na wszystkie dni żywota jego“.

Samuel usługiwał w Świątyni; gdy wyrósł na męża, był Sędzią swego ludu, a Pan Bóg obdarzył go darem prorocstwa. Był Nazarejczykiem t. j. poświęconym Bogu, ślubował wstrzemięźliwość i jako taki żył i umarł. Wszyscy chłopcy powinni pójść śladem Samuela. Zaledwie doszedł do poznania już wiedział, że na zawsze nie godzi mu się używać żadnego trunku.

Czy mogło to być ciężką próbą dla niego? Z pewnością nie, bo kto nigdy nie kosztował trunku, ten go wcale nie będzie pożądał.

W pierwszej chwili każdy trunek obudza wstręt. Ta naturalna obrona organizmu dziecięcego przed alkoholem musi być dopiero stłumiona, aby się wytworzył sztuczny pociąg do trunków. Dlatego grzechem ciężkim jest podawać dziecku jakiegokolwiek trunku. A jednak ile to dzieci posyłają nierozważni rodzice do szynku, a co gorsza, zmuszają je do picia! Lekarze przekonali się już, że alkohol jest ostrą trucizną, która znieczula nerwy, zaćmiewa mózg, oraz przytępia wszystkie zmysły i zdolności. Pewnego razu przykładano dziecku 6-miesięcznemu okłady ze spirytusu na piersi, bo zachorowało na lekkie zapalenie płuc. Dziecina ta oddychając zapachem alkoholu przez cały dzień otrula się na śmierć!

Samuel jako chłopię ślubował wstrzemięźliwość i wytrwał w postanowieniu swem aż do śmierci. Nie zawsze tak bywa. Chłopcy, a czasem i dziewczęta, dorósłszy, zwracają z drogi, którą szli w domu i w szkole, uwiedzeni przez pokusy lub przez niedorzeczną chęć okazania, że są już zupełnie dojrzałi. Dobre przyzwyczajenie za młodu jest wiele warte, choć nie daje zupełnej pewności, co będzie później. Ale zawsze łatwiej wytrwać w dobrych zasadach wszczepionych w młodości, niż odzwyczajając się od nałogów wezśnie nabytych. Samuel był mądry, bo przez całe życie trwale zachował kierunek nadany mu w dzieciństwie.

Samuel został Sędzią i Prorokiem bez pomocy wina i wszelkich trunków, był sławnym w swoim narodzie, rządził przez długie lata i do ostatnich chwil życia zachował władzę ciała i umysłu w pełnej świeżości.

Naród nasz ma jeszcze bardzo wiele do spełnienia, dlatego potrzeba mu rodziców, którzyby sami będąc trzeźwymi, nakłaniali dzieci swoje do wstrzemięźliwości i potrzeba mu dzieci, któreby wzrastały w tej cnocie i stały silnie przy tych zasadach, gdy przyjdzie im pokierować swoim losem.

V. N a b a l. Za panowania króla Saula zastąpił młody pasterz Dawid siłą, zręcznością, wiarą i pobożnością. Dla pięknej gry na lutni dostał się na dwór Saula i rozweselał go swoją muzyką. Gdy wódz Filistynów Goliat uragał królowi, wyruszył Dawid przeciw niemu, uzbrojony kijem pasterzkim i procą i zabił Goliata, trafiwszy go w czo-

ło kamykiem, wyrzuconym z procy. Dawid stał się głośnym w narodzie a Saul począł go podejrzewać, że chce zostać po nim królem. Postanowił więc Saul zgładzić Dawida, pomimo, że poznawszy w końcu jego wspaniałomyślność, zaprzysiągł mu przyjaźń. Dawid nie ufał mu i ukrywał się na puszczach i stepach. Przechodząc raz z wierną swoją drużyną, złożoną z 400 ludzi, koło posiadłości bogacza Nabala, wysłał do niego kilku ludzi z prośbą o posiłek dla swojej drużyny. Ale Nabal, wyprawiający właśnie święto strzyżenia owiec, jedząc i pijąc przy uczcie, odprawił posłów z niczem i uragał jeszcze Dawidowi. Dawid tedy na czele 400 wojowników wyruszał, aby ukarać pijanego i niegościnnego Nabala. Na szczęście jeden z pasterzy Nabalowych dał znać żonie jego o tem co zaszło. Żona Nabala była roztropna, zrozumiała co grozi jej domowi, zebrała na prędce co było można, wysłała naprzeciw Dawida i uśmierzyła gniew jego. Po powrocie do domu, gdy Nabal nazajutrz wytrzeźwiał, opowiedziała mu żona, jakie odwróciła niebezpieczeństwo i „obumarło serce jego wewnątrz i stał się jako kamień“.

Słowo „Nabal“ znaczy po hebrajsku „głupiec“ i można się domyśleć, że to było przezwisko człowieka, na które zasłużył nierozsądnym życiem.

Pijakiem może być zarówno bogaty jak i ubogi. Powiadają często, że biedni ludzie piją z nędzy, ale najczęściej pijaństwo stało się tej nędzy przyczyną. Alkohol sprowadza ubóstwo kieszonki, ubóstwo serca, ubóstwo całego życia. Lecz bogactwo nie jest rekompensatą trzeźwości. Nabal, choć bogacz, był przy każdej uroczystości równie pijany jak jego słudzy.

Człowiek pijany jest wystawiony na niebezpieczeństwa, których nie umie ocenić, ani przed nimi się obronić.

Nabal wyzwał Dawida, przez co Dawid doznał pokusy i o mało nie popełnił krwawego czynu, którego byłby potem żałował. Patrząc, jak zły może kusić sprawiedliwego, a takim był Dawid, jako pomazaniec Boży na króla po Saulu. Lecz Nabal nie wiedział o niebezpieczeństwie, które mu groziło i lekkomyślnie nie dbał o nie, a gdyby je był przewidywał, byłby utopił swój strach w kieliszku. Jedynie przezorności żony zawdzięczał uniknięcie przelewu krwi. Tak bowiem bywa, że jeżeli pijaństwo nie wtrąci człowieka wprost w niebezpieczeństwo, to na pewne przeszkodzi w zarządzeniu odpowiednich środków ostrożności. Rozsądek pijanego jest przyćmiony, a ślepa wiara w siebie posunięta do szaleństwa. Nabal miał się za zupełnie bezpiecznego właśnie w chwili, gdy życie jego wisiało na włosku.

Nabal umarł w kilka dni później, „gdyż serce jego obumarło i stał się jako kamień“. Skutkiem pijaństwa była przedwczesna śmierć, którą Pan Bóg ukarał Nabala. Trunki podkopują zdrowie i skracają życie, a liczba tych, którzy umierają co roku wskutek nadużycia alkoholu, dosięga dziesiątek tysięcy.

Każdy pijak jest Nabalem czyli głupcem, bo bierze do ust swoich wroga, wydzierającego mu przytomność, wykradającego zdrowe zmysły, grabiącego zdrowie i skracającego mu życie. Tylko zupełna trzeźwość i wstrzemięźliwość jest rzeczą mądrą. Ale mądrości należy się uczyć od mędrca.

C. d. n.

Kazimierz Bruchnański.
krajowy inspektor szkół.

Zaraza dziczyzny.

Pogawędka o chorobach zaraźliwych, zwierzęcych.

W poprzednich moich pogawędkach przedstawiłem Szanownym Czytelnikom przyczyny, objawy i sposoby zaopiekowania się zwierzętami, które uległy węglikowi lub szelestnicy. Z kolei rzeczy należałoby Wam podać mili Czytelnicy garść szczegółów, dotyczących zapobiegania szerzeniu się tych chorób i sposobów ich tłumienia.

Nie uczynię tego jednak obecnie, bo pragnę przedtem skreślić kilka uwag o innej chorobie, zwanej zarazą dziczyzny, zdarzającej się u zwierząt domowych, a czynię to z tego powodu, iż postanowienia ustawowe odnoszące się do tej choroby są podobne do przepisów, obejmujących węglik i szelestnicę i są skutkiem tego zgrupowane razem w § 33 ustawy z dnia 6. sierpnia 1909. (Dz. p. p. Nr. 177).

Nie chcąc się powtarzać omówię te przepisy wspólnie w następnych pogawędkach.

Zarazę dziczyzny wywołuje swoisty prątek, należący do grupy bakterii, zwanej posocznicą, dający się wyhodować na sztucznych pożywkach. Choroba ta zdarza się najczęściej w cieplej porze roku, zwykle występuje tylko sporadycznie, jednakże zdarzają się także przypadki znacznie szerszego jej szerzenia się. Zarazek tkwi przedewszystkiem w gruncie — najkorzystniejsze warunki rozwoju ma w gruncie wilgotnym, a zwłaszcza w gruncie stanowiącym podłoże lasów — stąd też pochodzi, że choroba najczęściej występuje najpierw u jeleni, sarn i dzików, a z nich dopiero przenosi się na zwierzęta domowe, tj. na bydło rogате i świnię.

Wspomnieć jednak muszę, że nie koniecznie zarazę między zwierzętami domowymi musi poprzedzać zaraza między dziczyzną, gdyż niejednokrotnie występuje ona samoistnie u zwierząt udomowionych.

Blższych szczegółów co do przyczyn choroby i co do warunków, w których się ona szerzy nie podaję, a powołuję się w tym względzie na poprzednie moje pogawędki, dotyczące węglika i szelestnicy, albowiem przy zarazie dziczyzny warunki sprzyjające jej powstawaniu i szerzeniu się są podobne jak przy węgliku i szelestnicy.

Zaraza dziczyzny zdarza się przedewszyst-

kiem u bydła rogatego, rzadziej u świń. U bydła rogatego występuje w trzech formach, a to w formie skórnej, piersiowej (płucnej) i kiszkowej. Najczęstsze są dwie pierwsze formy, jednak nie rzadko występują u jednego i tego samego zwierzęcia wszystkie trzy formy razem.

Forma skórna rozpoczyna się silną gorączką, dreszczami i osłabieniem, poczem na głowie, szyi, lub na podpiersi u tworzą się rozległe, twarde, gorące i bolesne obrzmienia pod skórą — niekiedy obrzmienia takie występują także w jamie pyskowej, tj. po wewnętrznej stronie policzków i na języku, który wtedy jest silnie powiększony i zwisa z pomiędzy zębów i warg; w takich wypadkach wydobywa się z pyska ślina, z kątów warg spływa strumieniami postronkowatymi szklisty ciągliwy śluz, a nadto występują trudności połykania i silna duszność, prowadząca niekiedy do uduszenia. Wszystkie widoczne błony śluzowe głowy, a więc błona śluzowa nozdrzy, oczu (t. zw. spojówek) i pyska są silnie zaczerwienione, niekiedy barwy brązowej, a nierzadko widzimy na nich czerwone plamki krwi, t. zw. wybroczyny krwawe. Obok tych objawów występuje z reguły utrata chęci do jada, utrata mleka, niepokój, ryczenie i t. p.

O ile choroba kończy się śmiercią zwierzęcia, to śmierć następuje zwykle między 12—36 godzinami, licząc od wystąpienia pierwszych objawów chorobowych.

Przy formie płucnej występuje silne zapalenie płuc i opłucnej z objawami duszności i kaszlu, do których przyłączają się powyżej opisane ogólne objawy gorączkowe. Choroba w tej formie może trwać od 5 do 8-miu dni.

Forma kiszkowa uwydatnia się objawami kolkowymi, wzdęciem, stękaniem, jakoteż wydalaniem kału pomieszanego z krwią i powleczonego na zewnątrz strzępami śluzu, lub błonkami podobnych do błon pokrywających gardło dzieci, chorych na dyfteryę. Forma kiszkowa rzadko występuje samoistnie, a najczęściej w połączeniu z pierwszą, lub z oboma poprzednimi formami. Przy formie kiszkowej choroba trwa od 12—36 godzin, a kończy się zazwyczaj śmiercią zwierzęcia.

Wogóle nadmienić należy, że zaraza dziczyzny kończy się zazwyczaj śmiercią zwierząt, które jej uległy, a przypadki wyzdrowienia są bardzo rzadkie (wynoszą zaledwie 5—15%).

Leczenie tej choroby najczęściej nie daje dobrych wyników, dlatego ważniejszą stokroć jest rzeczą, aby chronić zwierzęta od tych wszystkich szkodliwych czynników, które przyczyniają się do powstawania choroby, a o których pisałem szczegółowo w pogadankach o węgliku i o szelestnicy.

Dr. M. Dalkiewicz
kraj. lek. wet.

Ustawa o zapobieganiu chorobom zaraźliwym i o ich zwalczaniu.

(Dokończenie).

§ 35. Płace emerytalne i zaopatrzenie dla personelu pielęgniarskiego i jego rodzin.

Jeżeli osoba, pełniąca obowiązki pielęgniarskie, wskutek stałego lub przejściowego zajęcia w publicznej służbie sanitarnej przy zwalczaniu choroby, podlegającej obowiązkowi donoszenia, stanie się niezdolną do pracy zarobkowej, lub śmierć poniesie, należą się jej, a w razie jej śmierci pozostałej rodzinie pobory emerytalne i zaopatrzenie. Płaca emerytalna wynosi najmniej 300 koron, pensya wdowa 300 kor., dodatek na wychowanie 60 koron, pensya sieroca 150 koron; jako kwartał pośmiertny należy się pozostałej rodzinie najmniej kwota 150 koron. Przy przyznawaniu tych poborów emerytalnych i zaopatrzenia jako też kwartału pośmiertnego należy zresztą przestrzegać ogólnych norm pensyjnych.

Jeżeli osobie, zajętej pielęgniarstwem, lub pozostałej po niej rodzinie według innych przepisów na podstawie jej stosunku służbowego należą się pobory emerytalne i zaopatrzenie, w takim razie uzupełnia się je w wypadkach, podanych w pierwszym ustępie do przepisane go tam wymiaru.

Jeżeli należące się osobie, zajętej pielęgniarstwem, lub pozostałej po niej rodzinie, według innych przepisów na podstawie jej stosunku służbowego pobory emerytalne i zaopatrzenia dosięgają wymiaru, przepisane go w pierwszym ustępie, lub go przewyższają, powyższe postanowienia tego paragrafu nie mają zastosowania.

Jeśli osoba, zajęta pielęgniarstwem chorych, wśród warunków, podanych w pierwszym ustępie, zachoruje a nie zajdą następstwa, tam przewidziane, ma prawo do dalszego poboru swej płacy.

Paragraf ten ma także zastosowanie do osób, zatrudnionych przy transportowaniu chorych i przy desinfekcyi według § 8.

§ 36. Pokrycie kosztów ze skarbu państwa.

Ze skarbu państwa będą pokrywane:

- a) koszty osobnych doniesień według § 4. ustęp 2.;
- b) koszty badań, przedsięwziętych według § 5. w państwowych zakładach dla badań;
- c) koszty wyłączenia zwierząt, które mogą rozszerzać zarazki choroby (§ 14);
- d) koszty nadzoru i odosobnienia osób, podejrzanych o zakażenie (§ 17);
- e) koszty za dostarczenie pomieszczenia (§ 22)
- f) koszty zarządzeń w celu ograniczenia stykania się z mieszkańcami dotkniętymi zarazą miejscowości i osad (§ 24.);
- g) pobory lekarzy epidemicznych (§ 27.);
- h) odszkodowanie za przedmioty, uszkodzone przy desinfekcyi lub zniszczone (§ 29. do 31.);

i) wynagrodzenie za stratę zarobku (§ 32.);
k) płace emerytalne i zaopatrzenie lekarzy i pozostałych po nich rodzin (§ 34.);

l) płace emerytalne i zaopatrzenie osób, zajętych pielęgniarstwem i pozostałych po nich rodzin (§ 35.);

m) koszty czynności urzędowych, dokonywanych przez państwowe władze i organy z powodu przeprowadzenia tej ustawy.

Orzeczenie o żądaniach, podnoszonych na podstawie powyższych postanowień, wydaje polityczna władza krajowa, przy czem służy odwołanie do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Rząd ma przy pojawieniu lub szerzeniu się epidemii udzielać w razie potrzeby gminom, potrzebującym tego, zwłaszcza w okręgach pogranicznych, zasiłków w wysokości najmniej połowy tych wydatków, które na te gminy spadają wskutek zarządzeń, przewidzianych w § 7. i 8.

§ 37. Zwrot kosztów od stron.

Ustwodawstwu krajowemu pozostawia się wydanie postanowień o ściąganiu należytości i świadczeń zwrotnych na pokrycie tych kosztów, które spadają na gminy z powodu przeprowadzenia zarządzeń w myśl tej ustawy.

§ 38. Premie i wynagrodzenia za szczególne świadczenia.

Za nadzwyczajne i pełne poświęcenia współdziałanie przy przeprowadzeniu zarządzeń w myśl tej ustawy, które to współdziałanie doprowadziło do szybkiego i pomyślnego zwalczania dalszego szerzenia się choroby, podlegającej obowiązkowi donoszenia, można ze skarbu państwa przyznawać premie aż do kwoty 200 koron.

Nadto za szczególne świadczenia przy zwalczaniu w myśl tej ustawy chorób, podlegających obowiązkowi donoszenia, przekraczające miarę obowiązkowej pieczy, można ze skarbu państwa przyznawać stosowne wynagrodzenie za powstałe koszty i za niezwykle nakład pracy.

Przyznanie premii i wynagrodzeń następuje z urzędu. Orzekanie o tem przysłuży politycznej władzy krajowej z wykluczeniem środka prawnego przeciw temu.

ROZDZIAŁ IV.

Postanowienia karne.

§ 39. Naruszenie obowiązku donoszenia lub meldowania.

Kto działa przeciw zarządzeniom o donoszeniu lub meldowaniu, zawartym w tej ustawie lub na jej podstawie wydanym, będzie karany przez władzę polityczną grzywną do 100 koron lub aresztem do 8 dni.

Ściganie karne nie następuje, jeśli doniesienie, wprowadzone nie od osoby, przed innemi obowiązkaniami, jednak w porę skutecznie zostało.

§ 40. Inne przekroczenia.

Oprócz wypadków, podanych w § 39. będzie władza polityczna karała grzywną do 200 koron lub aresztem do 14 dni działania i zaniechania, które sprzeciwiają się tej ustawie lub na jej podstawie wydanym zarządzeniom, o ile nie mają zastosowania ogólne ustawy karne.

§ 41. Zajęcie i przepadanie przedmiotów.

Przedmioty, których przechowanie, obrabianie lub użytkowanie narusza lub obchodzi pewne postanowienie tej ustawy, lub na jej podstawie wydane zarządzenie, mogą zająć powołane organy władzy sanitarnej.

Przedmioty, którymi narusza się lub obchodzi wydany według § 25 zakaz ruchu, należy w każdym razie zająć i ma je władza polityczna w której okręgu ich do ruchu osób użyto, uznać za przepadłe.

Zajęcie i przepadanie przedmiotów w myśl poprzedniego ustępu są niezależne od wdrożenia ścigania karnego pewnej osoby i od jej zasądzenia.

Jeśli nie ma nastąpić zniszczenie przepadłego przedmiotu, należy go po przeprowadzeniu odpowiednim desinfekcyi sprzedać w drodze licytacji publicznej.

§ 42. Przeznaczenie kar pieniężnych.

Grzywny jakoteż dochód ze sprzedaży przedmiotów za przepadłe uznanych wpływają dla tych gmin, w których okręgu czyn karygodny popełniono lub na przedmiot uznany za przepadły, osoby dopuszczono i należy tych wpływów użyć dla celów publicznej pieczy sanitarnej.

ROZDZIAŁ V.

Postanowienia ogólne.

§ 43. Kompetencya władz.

Postanowień ustawy z 30. kwietnia 1870 Nr. 68. Dz. p. p. o organizacyi publicznej służby sanitarnej nie naruszają przepisy niniejszej ustawy.

Przeto w pierwszym rzędzie do gmin w porzuczonej zakresie działania należy wdrożenie i przeprowadzenie podanych w § 5. ustęp 1. dochodzeń i podanych w §§ 7. do 14. i 18. zarządzeń w celu zapobieżenia chorobom zakaźnym i ich dalszemu rozszerzaniu jakoteż miejscowe współdziałanie przy wszystkich zarządzeniach, wydanych w myśl tej ustawy.

Przy pojawieniu się płonicy, błonicy, duru brzusznego, duru plamistego, ospy, cholery azjatyckiej, dżumy, egipskiego zapalenia oczu, wścieklizny, pokąsań przez wściekłe lub o wściekłą podjęzyczną zwierzęta jakoteż w innych wypadkach naglącego niebezpieczeństwa należy też dochodzenia, podane w § 5. ustęp 1. i zarządzenia, podane w §§ 7. do 14. natychmiast przeprowadzić na miejscu przez przynależnych lekarzy, będących w publicznej służbie sanitarnej.

Wdrożenie, przeprowadzenie i zapewnienie wszystkich w tej ustawie przepisanych dochodzeń i zarządzeń w celu zapobieżenia i zwalczania chorób, podlegających obowiązkowi donoszenia, względnie nadzór i wspieranie zarządzeń, poczynionych w pierwszym rzędzie przez gminy lub w myśl poprzedniego ustępu przez przynależne organy sanitarne, jest zadaniem władz politycznych, powołanych do wykonywania państwowego zakresu działania w sprawach sanitarnych.

§ 44. Szczególne uprawnienia władz sanitarnych i ich organów.

Lekarze, powołani do zbadania pewnego wypadku chorobowego w myśl § 43., ustęp 3., lub na podstawie polecenia władzy, po zawiadomieniu głowy gospodarstwa domowego lub osoby, której poruczono kierowanie pielęgowaniem chorego, mają prawo dostępu do chorego lub do zwłok i do przedsięwzięcia w celu stwierdzenia choroby potrzebnych badań. Przy tem należy wedle możliwości postępować w porozumieniu z lekarzem ordynującym.

Organom, wysłanym przez władzę do przedsięwzięcia desinfekcyi w myśl tej ustawy, nie wolno wzbraniać dostępu na grunt, do domów i innych zabudowań, w szczególności do lokalności, podejrzanych o zakażenie i do przedmiotów, podejrzanych o zakażenie, jakoteż przedsięwzięcia potrzebnych zarządzeń i wydania do desinfekcyi lub zniszczenia potrzebnych zleceń.

Jeżeli zachodzi podejrzenie zatajenia choroby, podlegającej obowiązkowi donoszenia, lub ukrywania przedmiotów, o zakażenie podejrzanych, może polityczna władza powiatowa przedsiębrać przeszukanie domu według przepisów §§ 3. i 5. ustawy z 27. października 1862 Nr. 88. Dz. p. p.

§ 45. Zarządzenia w zakresie administracyi wojсковej.

Przeprowadzenie zarządzeń, wskazanych w tej ustawie, w zakresie administracyi wojсковej, należy do władz wojсковych. W tym celu należy utrzymywać porozumienie władz wojсковych z władzami sanitarnymi.

§ 46. Skutek odwołań.

Rekursy (odwołania) przeciw rozstrzygnięciom i zarządzeniom, zapadłym na podstawie tej ustawy lub na podstawie rozporządzeń, wydanych w celu jej przeprowadzenia, nie mają mocy wstrzymującej.

Wyjątek od tego stanowią tylko wypadki, w których chodzi o wykonanie orzeczeń karnych.

§ 47. Portorya.

Osoby, obowiązane według tej ustawy do skutecznego doniesień lub meldunków, są uwolnione od należytości za telegraf i od opłaty portoryum za niepolecone i bez dowodu doręczenia na-

dane przesyłki pocztowe z takimi doniesieniami i meldunkami.

Koszty tych przesyłek — o ile według istniejących ustaw są wolne od opłaty pocztowej — pokrywa administracja sanitarna ryczałtową kwotą roczną.

§ 48. Zniesienie dawniejszych przepisów.

Paragrafy: 393. do 397. włącznie ustawy karnej z 27. maja 1852. Dz. p. p. 117. i patent z 21. maja 1805 J. G. S. Nr. 731. tracą moc obowiązującą.

Również tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy o przedmiotach, które w tej ustawie uregulowano lub na jej podstawie przez rozporządzenia będą uregulowane, z chwilą wejścia w życie tej ustawy lub odnośnego rozporządzenia.

§ 49. Zmiana ustawy karnej.

Po tytule dziewiątego rozdziału części drugiej ustawy karnej z 27. maja 1852. Nr. 117. Dz. p. p. należy dodać:

Narażenie zdrowia przez choroby przenośne.

§ 393. Kto dopuści się działania lub zaniechania, o którym wiedzieć może (§ 335.), że ono zdolne jest spowodować rozszerzenie choroby przenośnej, a przez to niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi, będzie karany z powodu przekroczenia grzywną od 10 do 100 koron lub aresztem od 3 dni do 3 miesięcy, a jeśli z jego czynu nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała lub śmierć człowieka, ulegnie karze z § 335.

Jeśli czynu dopuszczono się wśród szczególnie niebezpiecznych stosunków, należy zastosować kary z §§ 337. i 432.

§ 50. Moc obowiązująca ustawy.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§ 51. Przepis wykonawczy.

Wykonanie tej ustawy poruczam Memu ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z kompetentnymi ministrami.

Wzdęcie brzucha.

Bębniaca.

Gazy gromadzące się w żołądku i kiszki pochodzą w części od pokniętego razem z pokarmem powietrza, w części zaś od rozkładu chemicznego spożytych potraw lub napojów. Dwojaka jest droga, którą gazy odchodzić mogą na zewnątrz, to jest górą czyli przez odbijanie i dołem, co w zwykłym rozumieniu zowie się wiatrami. Gdy jednak odchód gazów z przewodu pokarmowego wstrzymanym zostanie, brzuch wzdyma się a cierpiący skarży się na morzysko, bicie serca i duszność, taki stan chorego nazywamy bębnicą.

Doświadczenie pouczyło lekarzy, że najwięcej gazów wytwarza się w żołądku i kiszki po użyciu mączki, grochu, kapusty, słodczy, młodego piwa lub wina. Dość często po przejedzeniu się lub spożyciu niestrawnych pokarmów, a w szczególności po przepiciu się, wytwarza się w żołądku dość znaczna ilość kwasu octowego i masłowego tudzież gazów, mających woń kwaśną, zjeżdżając lub zgniła. Podczas odbijania się tak gazy jak i kwasy, dochodząc przez przełyk aż do gardła, drażnią gałązki nerwów czuciowych i wywołują nieprzyjemne uczucie, zwane zgagą. Niekiedy jednak i w chorobach gorączkowych, jak w łożnicy brzusznej (tyfusie), zapaleniu błony okrywającej jelita, także w chorobach mózgowych pojawia się bębniaca, mimo tego, iż chory bynajmniej nie używa pokarmów wytwarzających gazy. Bębniaca taka polega na porażeniu mięśni w ścianach kiszki się znajdujących i gdy jest znaczniejsze, stanowi bardzo niepomyślną przypadłość.

Przypadki w końcu wymienione wymagają spiesznej pomocy lekarza; co się zaś tyczy osób niegorączkujących a cierpiących często na wzdęcie brzucha, to powinny one nie jeść tych pokarmów, które szczególnie gazy wytwarzają jak: grochu, kapusty, surowych jarzyn i owoców oraz starać się o odpowiedni ruch ciała. Nadmiernemu gromadzeniu się gazów w samym żołądku, zapobiega używanie sody w ilości $\frac{1}{4}$ grama tuż po obiedzie. Środek ten łagodzi także lub znosi uczucie zgagi. Gdy gazy i stolce przestały wychodzić, gdy wzdęcie brzucha jest znaczne, gdy się pokazuje czkawka a co najważniejsze gdy się pokażą wymioty cuchnące, kałowe, mamy wtedy do czynienia z niedrożnością jelit. Należy lekarza wezwać natychmiast, gdyż każda chwila zwłoki grozi życiu chorego.

Rozmaitości.

Diesięcioro przykazań gimnastyki żeńskiej tak formuluje niejaki Ed. Albrecht w organie gimnastycznym w Turynii.

1. Nie opuścisz ani jednej ćwiczy.
2. Nie będziesz nosiła gorsetu, ani sukni ciasnej, ani podwiązek, które zniekształcają narządy wewnętrzne, tłumią oddech i przeszkadzają w ruchach. Będziesz natomiast nosić suknię krótką i bluzkę oraz spodnie zreformowane. Strój ćwiczebny będziesz szanować i ubierać się weni z dumą.
3. Nie będziesz mieć przy sobie podczas ćwiczy szpilek, igieł, broszek, pierścionków, bransolet ani naszyjników.
4. Będziesz się starała wykonywać wszystkie ćwiczenia, pokonywując w tem swój strach i lenistwo. Jednym z celów gimnastyki jest właśnie zaszczepianie odwagi i wiary w swe siły.
5. Podczas ćwiczy unikać będziesz rozmowy, śmiechu i wyszydzania. Winnaś być poważną na

gimnastyce podobnie jak podczas innych lekcji. Tylko pod tym warunkiem cel osiągniesz, wesołość zaś zachowaj na czas zabawy.

6. Nie będziesz ćwiczyć z żołądkiem pełnym albo podczas niedomagania cielesnego czy duchowego. Bezpośrednio po ćwiczeniu unikać będziesz zinnnych napojów.

7. Pamiętaj, że kobieta, naogół słabiej złożona, powstrzymać się powinna od ćwiczeń, odpowiednich dla silnych. Podczas ćwiczy zwracać uwagę należy na piękność i zwinność, zręczność i sprawność. Bezwzględność i siła należą niepodzielnie do męzczyzny.

8. Będziesz unikać nieporozumień podczas ćwiczy; staraj się być uprzejmą i uczynną dla wszystkich; nie dopuszczaj się wyróżniania kogoś dla jego stanowiska społecznego lub majątkowego, gdyż w ćwiczeniu wszyscy są równi. Jeżeli która z towarzyszek ustępuje ci w ogładzie lub inteligencji, staraj się ją podnieść; skoro odczuwasz swą niższość wobec innej, staraj podnieść siebie.

9. Nie poprzestawaj na korzystaniu osobistem z ćwiczenia stałego, ale staraj się szerzyć zamiłowanie do gimnastyki w kołach swych znajomych i przekonywać wszystkich o jej potrzebie.

10. Nie zostawaj w izbie po ćwiczeniach, lecz — skoro wszystko już skończone i w porządku — szybko się przebieraj i wracaj do domu.

Strój sokoli. Wśród przekształceń, jakim ulega od czasu pewnego Sokolstwo galicyjskie, wspomnieć należy o uchwalonem na ostatnim Zjeździe zwyczajnym delegatów ustaleniu stroju polowego, na który się składa:

Kapelusz miękki filcowy, popielato-zielony, wysoki 12 cm. U nasady listewka 4 cm-owa tej samej barwy. Kresa o 8 cm. z zatraskami po bokach do podgięcia. Wewnątrz kapelusza żółty rzemyk, odpinany do zakładania pod brodę.

Bluza sukienna popielato-zielona, luźna, wcięta, zapinana na 6 guzików cynowych matowych popielatych. Długość bluzy według końca rękawa opuszczonego. Kołnierz niski, wykładany, 6 cm. szeroki, na haftkę zapięty. Naramienniki 3,5 cm. szerokie, na guzik zapięte tuż przy kołnierzu. Podo nie zawiesza się plecak, tornister lub torbę. Na piersiach 2 kieszenie mieszkowe 15,5 szerokie, 15 cm. długie, zapinane na klapki 5,5 cm. szerokie guzikiem mniejszym cynowym. U dołu 2 kieszenie boczne skośne, zapięte podobnie. Na rękawach odwiniecie ullańskie u obu zębów 12 cm. szerokie. Podszewka odpowiada barwie sukna.

Pas skórzany, żółty, gruby, 5 cm. szeroki, ze sprzączką „o jednym zębie z 2 karabinkami na przesuwalnych szlufkach skórzanych“. Kładzie się na bluzę, a po jej zdjęciu na spodnie.

Spodnie z tej samej co bluza materyi, średnio wolne, spięte pod kolanami odwinieciem siedmiocentymetrowem z 3 guzikami mniejszemi.

Kamasze włóczkowe w górze zachodzą na odwiniecie spodni, wywinięte 10 cm. nazewnątrz, w dole zaś zakryte cholewką trzewików.

Trzewiki czarne sznurowane, powyżej kostek, z językiem mieszkowym wewnątrz.

Koszula z materyału dowolnego barwy jaśniejszej od bluzy (zaleca się flanelę). Kołnierz wykładany 4—5 cm., zapinany na 2 guziki rogowe. Na zewnętrznej jego stronie „dwie skośne dziurki dla spięcia odwiniełego kołnierza w sposób marynarski na 2 guziczkach rogowych, umieszczonych pod ramiączkiem w odległości 6 cm. od rękawów“. Z przodu listwa, zapięta na 2 guziki rogowe z języczkiem z dziurką. Rękawy z odwinieciem szerokości kołnierza, zapinaniem na 2 guziki rogowe, „od strony zapięcia rozcięte aż do przedramienia dla odwiniecia i zapięcia na 2 guziki, przyszyte na górnej części rękawa, a to zapomocą jednej poziomej i jednej poprzecznej dziurki“. Na porę chłodną szary wełniany switer.

Odnaki miejscowe i służbowe dotychczasowe. Plutonowi nadto używać mają tak przy stroju polowym jak i dotychczasowym uroczystym, który żadnej nie ulega zmianie, odnaki służbowej białej wełnianej 10 cm. szerokiej.

Nowa wielka fundacya higieniczna. Inż. Kierbedziowa, której ofiarności zawdzięczają gmachy własne: Szkoła sztuk pięknych i Towarzystwo Biblioteki publicznej, która poparła hojną ofiarą Towarzystwo popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem, zapoczątkowała nową wspaniałą fundacyę.

Fundacyą tą będzie Dom noclegowy, z gospodą, kąpiele ludowe i pralnia w Częstochowie na Jasnej Górze dla pątników.

Pani Kierbedziowa, spełniając wolę zmarłego męża swego, który pragnął, aby lud polski, przybywający na Jasną Górę, miał wzory do naśladownictwa pod względem higienicznym i kulturalnym, zadeklarowała na ręce dra. J. Polaka, jako prezesa W. T. H. 250,000 rb. na budowę tych instytucji zdrowotnych. Zarząd całością fundacyi tej z chwilą ich otwarcia przejdzie do Warsz. Towarzystwa Hygienicznego.

Treść.

Kazimierz Bruchnalski. Co uczy pismo święte o wstrzemięźliwości od trunków. Str. 80—84. Dr. M. Dalkiewicz. Zaraza dziczyzny. Str. 84. Ustawa o zapobieganiu chorobom zaraźliwym i o ich zwalczaniu. Str. 85—87. Wzdęcie brzucha. Str. 87. Rozmaitości. Str. 87—88.

